

28 sierpnia 2018. Wspomnienie obowiązkowe św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(2 Tes 2,1-3a.14-17) W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi. Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie.

(2 Tes 2,1-3a.14-17)

W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi. Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni

bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie.

(Ps 96,10.11-12.13)

REFREN: Pan Bóg nadchodzi, aby sądzić ziemię

Głoście wśród ludów,
że Pan jest królem.
On tak świat utwierdził, że się nie zachwieje;
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

Niech się radują niebiosy i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko, co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości.

Przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by sądzić ziemię.
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
a ludy według swej prawdy.

(Hbr 4,12)

Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

(Mt 23,23-26)

Jezus przemówił tymi słowami: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać. Przewodnicy ślepi, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyść wpierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta”.

Komentarz:

„Przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda!” – do tego stopnia nasz zmysł moralny może ulec zaburzeniu. Przypomina mi się tu opowieść o pewnym rozbójniku, który włamał się do cudzego domu, obładował się jego kosztownościami, na końcu wszedł do spiżarni, wziął pęto kiełbasy i natychmiast wypluł: „Przecież dzisiaj piątek, o mało co bym postu nie złamał!”

Można jednak wpaść w pułapkę tę dowcipnej historyjki – gdybyśmy z jej pomocą chcieli sobie wmówić, że nas nie dotyczy ten zarzut Pana Jezusa o przecedzaniu komara i połykaniu wielbłąda. A niestety, ten zarzut może dotyczyć każdego z nas.

Podam parę przykładów. Na przykład staramy się o to, bardzo wiele wysiłku wkładamy w to, żeby nasze dzieci miały wszystko, nawet gwiazdkę z nieba. A zapominamy zarazem dawać im to, co najważniejsze: samych siebie, nasz czas, naszą miłość. Krótko mówiąc,

przecedzamy komara, a połykamy wielbłąda.

Albo inny przykład podobnego błędu: pilnujemy skrupulatnie procedur demokratycznych i już mniejsza o to, czy nasze prawa są sprawiedliwe.

Albo: staram się dla mojego dziecka o wszystko, nawet o lekcje tańca, a z dzieckiem następnym pójdę do abortera.

Albo: zawsze skrupulatnie skasuję bilet w tramwaju, a zarazem dokonuję wielkich oszustw podatkowych lub ciężko wyzyskuję swoich pracowników.

Przypomnijmy sobie jeszcze podany w Ewangelii konkretny przykład przecedzania komara i połykania wielbłąda. Mianowicie król Herod polecił zabić Jana Chrzciciela, bo chciał wywiązać się z danego przez siebie słowa – i mniejsza o to, że dokonuje w ten sposób potwornej niesprawiedliwości.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii jeszcze taki zarzut stawia faryzeuszom, ale poniekąd i nam wszystkim: „Dbacie o czystość zewnętrzną strony kubka i misy, a wewnątrz jest pełne brudu”. Rzecz jasna, że zewnętrzna strona kubka i misy też jest ważna, tylko że ważniejsze jest wewnątrz. Gdyby ten zarzut przełożyć na język codziennego konkretnego, brzmiałby on następująco: boicie się ludzkiej opinii, a nie boicie się Boga. Otóż wolno, a nawet trzeba nam się liczyć również z ludzką opinią, ale zawsze w odniesieniu do Pana Boga. Biada jednak, gdybyśmy ze względu na nią gotowi byli złamać nawet przykazanie Boże. Wtedy dbamy o czystość zewnętrzną strony kubka i misy, gdy nasze wewnątrz jest pełne brudu.